



Autosacrum w Podkowie Leśnej

## Święconą wodą po masce

tekst

**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by być chrześcijaninem na drogach – mówił podczas Autosacrum jeden z księży. Oj, musimy... Doświadczam tego sama, gdy wioząc dzieci z przedszkola, muszę zjeżdżać na pobocze, bo ktoś jedzie „na trzeciego”. Doświadczam tego również i wtedy, gdy sama „się zapomnę” i licznik szaleje. I przychodzą wyrzuty sumienia. Na str. 6 i 7 wzruszający i mocny tekst o młodym chłopaku, który uwielbiał motoryzację i miał świat przed sobą... Szczególnie kierowcom polecam.

Zabytkowe cadillaki i głośne auta rajdowe, jaguary i syrenki **ustawiły się 3 maja do poświęcenia** przed kościołem św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej.

Autosacrum, które odbywa się tradycyjnie w Podkowie Leśnej w pierwszą niedzielę maja, to zlot miłośników motoryzacji. Zanim na plac przed kościołem wjechał pierwszy samochód rajdowy, otwierający wielokilometrową kolejkę pojazdów, kierowcy uczestniczyli we Mszy św. w swej intencji. Kościół św. Krzysztofa jest szczególnie związany z motoryzacją, bo został zbudowany w 1933 r. ze składek klubów motoryzacyjnych i lotniczych.

Nawiązując do obchodzonej 3 maja niedzieli Dobrego Pasterza, proboszcz ks. Wojciech Osiał zazna-  
czył, że Bóg prowadzi nas po wielu



Najpierw motory i quady, a potem samochody przejechały przez kościelny plac w Podkowie

drogach, także tych samochodowych. Obecny na uroczystości ks. Jerzy Krasnicki, dyrektor MIVA Polska, dodał w homilii, iż każda przestrzeń, również motoryzacyjna, jest sakralna.

Po Mszy św. przez kościelny plac przejeżdżali najpierw motocykliści, potem zabytkowe samochody

z Muzeum Motoryzacji w Otrębusach, wreszcie auta mieszkańców Podkowie i gości. Księża przez kilka godzin święcili sznur pojazdów. Paradzie samochodów przyglądał się ks. kanonik Leon Kantorski, były proboszcz, który po wojnie wznowił spotkania kierowców w parafii. **jww**

## 13 maja w Ursusie



URSUS, OS. NIEDŹWIADEK. Koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej dokonał 13 września ub.r. abp Kazimierz Nycz

W sanktuarium maryjnym na ursuskim osiedlu Niedźwiadek rozpoczyna się cykl nabożeństw fatimskich celebrowanych do października 13. dnia każdego miesiąca. Uroczystości rozpoczną się w najbliższą środę. Pierwsze Msze św. z okolicznościowymi kazania-  
mi zostaną odprawione o godz. 7.00 i 8.00. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej o godz. 18.00 przewodniczyć będzie bp Marian Duś, który poprowadzi też procesję z figurą MB Fatimskiej i relikwiami błogosławionych Hiacynty i Franciszka do pięciu stacji różańcowych na ulicach parafii. Po każdej Mszy św. będzie można ucałować relikwie błogosławionych dzieci fatimskich. Dojazd do sanktuarium MB Fatimskiej na Niedźwiadku autobusami: 149, 187, 191, 194, 517, 401, E-5.

## Niech się święci 3 Maja!

**ARCHIKATEDRA WARSZAWSKA.** Z okazji 218. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w warszawskiej archikatedrze została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny, której przewodniczył abp Kazimierz Nycz. W liturgii wzięli udział przedstawiciele władz świeckich. Abp Nycz cieszył się, że udało się połączyć państwowe i kościelne obchody, dziękował Prezydentowi RP, że przywrócił do archikatedry warszawskiej początek uroczystości państwowych 3 Maja. Metropolita warszawski zachęcał zebranych w katedrze, by dziękować Bogu za to, że Polska jako pierwsza w Europie opracowała demokratyczną konstytucję. Biskup polowy Tadeusz Płóski podczas homilii przypominał znaczenie pierwszej europejskiej konstytucji: – Wyprzedziła ją tylko Konstytucja Stanów Zjednoczonych, która do dzisiaj jest ustawą zasadniczą tego wielkiego mocarstwa – dodał biskup. Mówiąc, że 3 Maja jest dziś największym świętem

Polaków, przypomniał, że dzieło Sejmu Czteroletniego stało się inspiracją dla wszystkich pokoleń żyjących w niewoli, pomogło nam przetrwać zabory i pomaga także dzisiaj. Według biskupa polowego, najważniejsze postanowienia tamtej konstytucji nie straciły nic na aktualności. – Mamy dziś, w czasach znowu wolnej Rzeczypospolitej, długą drogę do przebycia, zanim tak zrozumiemy wolność, jak rozumiało ją pokolenie Kołłątaja i Konarskiego, i zanim nasza organizacja władz państwowych dorówna tamtej, ustanowionej przed dwustu osiemnastu laty – stwierdził bp Płóski. Jego zdaniem, Polacy po upływie dwóch wieków pełniej doceniają wagę tego dokumentu, który był – jak się wyraził – „dokumentem profetycznym i opatrnościowym”. Biskup przypomniał również, że Sejm Czteroletni w 1792 r., w imieniu narodu, podjął zobowiązanie wybudowania Świątyni Opatrzności Bożej jako wotum wdzięczności za Konstytucję 3 maja.

## Metrem na Pragę

**WARSZAWA.** Przetarg na budowę II odcinka linii metra został rozstrzygnięty. Zatwierdzono wybór oferty: kwota brutto wynosi ponad 4 mld zł. Zarząd Metra Warszawskiego Sp. z o.o. zatwierdził wybór najkorzystniejszej oferty w przetargu na projekt i budowę centralnego odcinka II linii metra.

Zwyciężyło włosko-turecko-polskie konsorcjum w składzie: Lider – ASTALDI S.p.A., GULERMAK Agir, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Druga linia będzie przebiegać między Rondem Daszyńskiego a Dworcem Wileńskim.



Tak będzie wyglądać jedna ze stacji drugiej linii metra

## Zaproszenie od strażaków!

**CHOMICZÓWKA.** Parafia Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce zaprasza 10 maja na festyn strażacki. Najpierw, o godz. 13.00 zostanie odprawiona Msza św. w 50. rocznicę śmierci Bolesława Chomicza. Po niej rozpocznie się festyn, na którym wystąpią zespół ludowy Niezapominajki, chór Cantu i Młodzieżowa Orkiestra OSP Krasocin.



## Odszedł ks. Domański

**WARSZAWA.** Zmarł ks. Witold Domański, były proboszcz parafii Świętej Rodziny w Warszawie na Zaciszu i dziekan dekanatu Warszawa-Praga Północ. Ksiądz Domański, od 1982 r. był związany z duszpasterstwem w

kościelne św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu. Mszę św. pogrzebową zaplanowano na 7 maja 2009 roku, a godz. 10.00, w kościele parafialnym św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach.

## Kuria – fotografom



Aż 120 fotografów uczyło się, jak robić zdjęcia podczas uroczystości kościelnych

**WARSZAWA.** Pod koniec kwietnia, w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej odbył się kurs liturgiczno-pastoralny dla fotografów i operatorów kamer robiących zdjęcia podczas uroczystości liturgicznych. Uczestnicy szkolenia zapoznali się z podstawami liturgiki oraz ze wskazaniami Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczącymi fotografowania i filmowania podczas uroczystości kościelnych. Szkolenie przygotowała Fundacja „Dobra wiadomość”, a przeprowadził je ks. dr Józef Górzyński, wykładowca liturgiki w Wyższym

Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. W szkoleniu wzięło udział 120 osób. Termin następnego kursu ukaże się we wrześniu na stronie internetowej archidiecezji warszawskiej.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniemieki.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAXS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor,  
ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny,  
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

„Miesiąc Maryi” (ciąg dalszy)

# Sto twarzy Madonny

W ubiegłym tygodniu zaproponowaliśmy Czytelnikom podróż po kościołach i kaplicach, w których przechowywane są otaczane kultem maryjne wizerunki. **Dziś kontynuujemy tę pielgrzymkę.**

10 maja – niedziela



**MATKA BOŻA Z LUJAN (ARGENTYNA) I CZĘSTOCHOWSKA NA NATOLINIE**, parafia Ofiarowania Pańskiego, ul. Braci Stryjeńskich 21, [www.ofiarowaniepanskie.pl](http://www.ofiarowaniepanskie.pl).

Kościół na Natolinie jest wyjątkowo maryjny. W jego kaplicach są dwa czczone wizerunki Maryi koronowane diademami biskupimi: figura Matki Bożej z Lujan (Argentyna) i obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

Na ogrodzeniu wokół świątyni w technice sgraffito można zobaczyć wiele zagranicznych sanktuariów maryjnych. Z kolei na elewacji świątyni umieszczono wizerunki Maryi z 28 polskich sanktuariów i 4 kościołów warszawskich.

11 maja – poniedziałek



**MATKA BOŻA KRÓLOWA ANIOŁÓW NA BEMOWIE, PARAFIA MICHALITÓW**, ul. ks. Markiewicza, [www.parafia-bemowo.waw.pl](http://www.parafia-bemowo.waw.pl).

W tym roku mija 30 lat od pomysłu utworzenia parafii na terenie budowanego osiedla Bemowo. Od samego początku

gospodarzami parafii są księża michalici. Projektantem wnętrza poświęconej w 1996 r. świątyni jest prof. Wincenty Kućma, którego Chrystus ukrzyżowany znajduje się w prezbiterium kaplicy. W pracowni tego krakowskiego artysty powstaje właśnie model drewnianej rzeźby ołtarzowej, która docelowo będzie mierzyła aż 13 metrów. Ma powstać w ciągu 3-4 lat.

12 maja – wtorek



**MATKA BOŻA LORETAŃSKA NA PRADZE**, parafia przy ul. Ratuszowej 5a, [www.mbloretanska.republika.pl](http://www.mbloretanska.republika.pl).

Potop szwedzki, rzeź Pragi i ostatnia wojna zniszczyły ufundowany przez Władysława IV wielki kościół pielgrzymkowy z figurą Loretańską. Figura trafiła do kaplicy kościoła św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, w domku loretańskim można dziś zobaczyć figurę Matki Bożej Kamionkowskiej.

13 maja – środa



**MATKA BOŻA TĘSKNIĄCA W POWSINIE**, parafia św. Elżbiety, ul. Przyczółkowa 29, [www.sanktuarium-powsin.mkw.pl](http://www.sanktuarium-powsin.mkw.pl).

Od XVII wieku w Powsinie króluje Matka Boża Tęskniąca. Jej obraz znajduje się w głównym ołtarzu barokowej

świątyni pw. św. Elżbiety. Bogactwo wystroju kościoła świadczy, że świątynia miała znakomitych fundatorów, m.in. Sieniawskich i Lubomirskich. W latach 1800-1815 proboszczem był ks. Jan Paweł Woronicz, późniejszy prymas Królestwa Polskiego. Z okazji 300-lecia obecności w Powsinie cudownego obrazu Matki Bożej kard. Józef Glemp, prymas Polski, 28 czerwca 1988 r. dokonał uroczystej papieskiej koronacji tego wizerunku.

14 maja – czwartek



**MATKA BOŻA WSPOMOŻYCIELKA WIERNYCH NA CHOMICZÓWCE**, parafia MB Wspomożycielki Wiernych, ul. J. Conrada 7, [www.wspomozycielka.waw.pl](http://www.wspomozycielka.waw.pl).

W ogromnym kościele, który jednorazowo może pomieścić 4 tys. wiernych, znajduje się

kaplica z obrazem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Jest to jedyna na świecie kaplica Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, powstała z inicjatywy

zasłużonego członka PTTK Tadeusza Martusewicza. W kaplicy znajdują się odznaki PTTK, rośliny chronione, a przede wszystkim tablice poświęcone zasłużonym działaczom turystycznym, m.in. Janowi Pawłowi II, członkowi honorowemu PTTK.

15 maja – piątek



**MATKA BOŻA Z LOURDES NA PRADZE**, parafia przy ul. Wileńskiej 69, [www.praga.marianie.pl/](http://www.praga.marianie.pl/).

Kościół NMP z Lourdes przy ulicy Wileńskiej jest sanktuarium chorych. Jego początek związany jest z bł. Jerzym Matulewiczem, który w 1917 r. objął kierownictwo ośrodka wychowawczego dla chłopców im. Wacława Mańkowskiego przy ul. Wileńskiej. W latach 90. ubiegłego wieku w tym miejscu marianie wybudowali kościół, w którego ołtarzu umieszczono figurę Matki Bożej przywiezionej z Lourdes w 1930 r.

W latach 90. ubiegłego wieku w tym miejscu marianie wybudowali kościół, w którego ołtarzu umieszczono figurę Matki Bożej przywiezionej z Lourdes w 1930 r.

16 maja – sobota



**MATKA BOŻA SWOJCZOWSKA, PATRONKA OTWOCKA**, parafia św. Wincentego á Paulo, ul. M. Kopernika 1, [www.apaulo.org.pl](http://www.apaulo.org.pl).

Pod koniec XIX w. rozwijało się w Otwoku uzdrowisko, a dla potrzeb

wiernych służyła niewielka kaplica. Dopiero w latach 1930-1935 wzniesiono z białej cegły kościół św. Wincentego á Paulo. W 1945 r. został przywieziony do tego kościoła przez 27. Wołyńską Dywizję AK słynący łaskami obraz Matki Bożej ze Swojczowa k. Włodzimierza Wołyńskiego. Matka Boża Swojczowska w 1993 r. została ogłoszona patronką Otwocka, zaś 8 września 1988 r. metropolita lwowski abp Marian Jaworski nałożył na obraz koronę biskupią, a kościół uzyskał miano sanktuarium.

Krzysztof Przygođa

Czy istnieje „prawo do dziecka”?

## O in vitro na UW

**O moralnych, prawnych i ekonomicznych konsekwencjach stosowania zapłodnienia in vitro** rozmawiali uczestnicy konferencji „Współczesne wyzwania bioetyczne”, która odbyła się 28 i 29 kwietnia w Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich w Warszawie.

Organizatorem sesji jest Koło Naukowe „Utriusque Iuris” działające na Uniwersytecie Warszawskim oraz Centrum Myśli Jana Pawła II. Maciej Brachowicz rozpatrywał kwestię tzw. prawa do dziecka – określenia, które pojawia się w dyskusji o dopuszczalności lub zakazie sztucznego zapłodnienia in vitro. Brachowicz podkreślił, że termin „prawo do dziecka” nie został zapisany w żadnym traktacie o prawach człowieka. Nie przesądza tego Bioetyczna Konwencja Rady Europy, jednak w Polsce o prawie do dziecka, głównie dla małżeństw, mówi się w tzw. projekcie Gowina. Prelegent tłumaczył, że prawo do dziecka jest prawem osoby dorosłej i może kolidować z dobrem dziecka, które ma być poczęte, czyli dziecko – mówił Brachowicz. – Staje się ono środkiem do osiągnięcia korzyści, nieważne są motywy, jakimi kierują się przyszli rodzice. Jedynym celem stosowania metody in vitro jest pojawienie się potomka, a takie postępowanie grozi jego uprzedmiotowieniem

– dodał. Według Brachowicza, częstym argumentem zwolenników in vitro jest założenie, że dziecko poczęte tą metodą jest tak samo kochane jak dzieci poczęte naturalnie. – Do pewnego stopnia jest to słuszne, ale dziecko kupione na „czarnym rynku” też może być kochane. Czy to oznacza, że takie metody powinny być zaakceptowane? – zastanawiał się Brachowicz. Podczas spotkania rozmawiano również o etyce lekarskiej i zmianach w relacjach lekarz-pacjent, z jakimi muszą sobie poradzić medycy. Prof. Bogdan Chazan, ginekolog i położnik, mówił o tym, że od roku 1968 rozpoczęła się „cicha rewolucja”, przez którą pojęcia „rodzina”, „miłość”, „prawda”, „grzech” i „szczęście” zaczęto rozumieć i definiować w nowy sposób. Rozpowszechniła się „globalna etyka”, przy pomocy której wprowadzono „prawo do wyboru”, a wraz z nim „prawo” do aborcji czy eutanazji. Jednocześnie odebrano lekarzom klauzulę sumienia. Teoretycznie obowiązuje ona w wielu krajach, ale w praktyce lekarz, który chce ją zastosować, jest atakowany, a jego kariera zawodowa i naukowa jest łamana. Podczas sesji dyskutowano też na temat rodzicielstwa zastępczego.

ap/KAI



ALEKSANDRA SKRIBA

Tematem powracającym podczas koncertu była wolność. Wolność, czyli wyzwolenie z klątki własnych grzechów

Muzyczna Saska Kępa

## Nie ta Abba

Mówią o sobie, że **łączy ich wspólna pasja: naśladowanie Chrystusa**. Łączy ich również muzyka i śpiew.

Dwudziestego szóstego kwietnia przy ul. Ateńskiej 12 zrobiło się głośno. Otwarte drzwi do kaplicy niedaleko kościoła Miłosierdzia Bożego zapraszały do wejścia. A w środku trwał koncert ewangelizacyjny wspólnoty „Abba”. Koncert pobudzający zmysły.

Przygotowania trwały od lutego. „Abba”, która prowadzi spotkania z bierzmowanymi, kursy ewangelizacyjne Starter, przedstawienia teatralne i wiele innych wydarzeń, postanowiła uwielbiać Zmartwychwstałego śpiewem. Nie zabrakło, prócz zplecza wokalnego, także elementów dramy, multimedialnych prezentacji. W powietrzu pojawiły się powiewające w rytm muzyki flagi, trzymane przez dziewczyny

ze służby artystycznej. Przybyło około 150–200 osób. Więcej mury kaplicy by nie pomieściły. – Staramy się docierać do ludzi, którzy są na granicy Kościoła – mówi Marta Miłośńska, odpowiedzialna za koncert. – Do tych ludzi nie trafiają hasła ewangelizacyjne, bo kojarzą się „kościółkowo”...

I właśnie dlatego w ogłoszeniach o koncercie pojawiło się niewiele informacji. Organizatorzy chcieli najpierw zaciekawić, a na miejscu – zachwycić. Bogiem, rzecz jasna.

Wspólnota ewangelizacyjna z Ateńskiej istnieje od 2002 roku. Liderzy, gdy szukali nazwy podczas modlitwy, natrafili na fragment z rozdz. 8 Listu do Rzymian, który zaprasza, by wołać „Abba, Ojciec”. Przybiegli do wspólnoty z entuzjazmem, mówiąc: „Będziemy się nazywać Abba”. W odpowiedzi spotkali się z rozczarowaniem: „Abba?! Jak pasta rybna? Jak ten zespół szwedzki? To odpada w ogóle!”

W końcu jednak została „Abba”, czyli z aramejskiego „Tato”. To dobra nazwa dla tych, którzy działają z dziecięcym entuzjazmem... **KI**

■ R E K L A M A ■

- RADIO PLUS JÓZEF
- WARSZAWA 96,5 FM
- [www.plusjozef.pl](http://www.plusjozef.pl)

- publicystyka
- informacja
- ewangelizacja
- modlitwa
- pozytywna muzyka... także chrześcijańska

- głębokie treści
- oryginalne rozwiązania
- atrakcyjna forma
- ciekawe osobowości
- dobry humor



Słodki pomysł na promocję Warszawy

# Zygmuntówka zamiast... Korka

**Powstało ciastko promujące Warszawę.** Czy przyjmie się tak, jak znana, stara i dobra wuzetka?

Gdy dwa miesiące temu Cech Rzemiosł Spożywczych, Związek Rzemiosła Polskiego oraz Miasto st. Warszawa ogłosiły konkurs na nowe ciastko warszawskie, nikt nie przypuszczał, że odzew na promocyjną słodkość będzie tak duży: do konkursu stanęło 18 cukierni warszawskich. Jury wybrało ciastko stworzone przez cukiernię NOVA Witolda Teledzińskiego. I chociaż złośliwi twierdzą, że symbolem Warszawy nie powinna być słodka korona króla Zygmunta, a... kryzysowy sucharek – korek, to może właśnie zygmuntówka osłodzi warszawianom długi popołudniowy dojazd do domu? W końcu gdy się stoi w kilometrowym korku, przyda się nieco glukozy...

Witold Teledziński pokazuje szereg koron z bezy. Kilkadziesiąt równiutko ułożonych, wyglądają bardzo apetycznie. Prócz wybornego smaku ciastka, to chyba właśnie ten „koronny” kształt zadecydował o zwycięstwie. Cukiernicy ustawiają je na samej górze. Oprócz tego w zygmuntówce jest i bita śmietana, i mus czekoladowy. Jako spód służy miseczek z masy migdałowej. A żeby ciastko nie było za słodkie – cukiernicy z NOVEJ do środka dodali również warstwę żurawiny.

– Z tą żurawiną to był spory problem, bo nie jest łatwo o dobrej jakości żurawinę – mówi Teledziński. – Udało nam się metodą prób i błędów. Staramy się, żeby wszelkie nasze składniki były najwyższej jakości.

Ciastko, trzeba przyznać, jest bardzo smaczne. Pasuje do niego czarna, niesłodzona kawa, chociaż Teledziński, jak wszystkimi ciastkami, swoim nagrodzonym dziełem raczy się z herbatą. – Nie tyję od moich ciastek. Może to genetyczne, bo chociaż moja rodzina prowadzi cukiernię



Witold Teledziński prezentuje ciastka – zwycięzców

od 1924 r., nikt nie był otyły? – śmieje się właściciel NOVEJ.

Ile kalorii ma zygmuntówka? Chyba lepiej nie pytać. Ale to nie problem: żeby spalić nadmiar kalorii po słodkim podwieczorku, można wysiąść z samochodu i wrócić piechotą. Zdrowiej (i szybciej...) będzie.

Ciastko będzie kosztować 4 zł. – To cena promocyjna – twierdzi Teledziński. – Ponieważ zygmuntówka jest ciastkiem wieloskładnikowym i bardzo pracochłonnym, cena niższa być nie może.

Ciastka można kupować w cukierniach pana Teledzińskiego, ale też i w innych warszawskich cukierniach. Receptura nie jest zastrzeżona. A ci, którzy mają kulinarne zacięcie, mogą sobie upiec zygmuntówkę w domu. No, chyba że wolą spróbować... korka. Smacznego.

Agata Puściłkowska

## Przepis na zygmuntówkę

Składniki na 20 porcji

### Korpus migdałowy

6 dag mąki  
1,5 dag masła  
20 dag cukru  
12 dag białka (4 szt.)  
16 dag płatków migdałowych

### Bitą śmietaną

1 litr śmietany kremówki (36 proc.)  
10 dag cukru

### Mus czekoladowy

20 dag cukru  
200 ml wody  
10 dag żółtek (6–7 szt.)  
50 dag czekolady

### Beza

1 kg cukru  
200 ml wody  
30 dag białek (10 szt.)

### Konfitura żurawinowa

1 słoiczek



**Przyrządzenie:** Cukier łączymy z mąką, dodajemy białka i płatki migdałowe. Rozpuszczamy masło i dodajemy je do przygotowanej masy. Masę migdałową rozkładamy cienko na pergaminie i opiekamy na złoty kolor w temp. 200–210 stopni C przez ok. 5 min. Gorącym ciastem wykładamy foremki o średnicy ok. 7 cm. Pozostawiamy do wystygnięcia. Ubijamy śmietaną z cukrem na sztywno. Gotujemy cukier z wodą do temperatury 121 stopni C. Otrzymanym syropem zalewamy żółtka i mieszamy aż do wystygnięcia. Rozpuszczamy czekoladę i łączymy ją z żółtkami. Do powstałej masy dodajemy 40 dag ubitej wcześniej śmietany. Gorący syrop cukrowy (temp. 121 stopni), przyrządzony jak wcześniej, powoli wlewamy do ubitych białek, mieszając. Po wystudzeniu z otrzymanej masy sprycujemy bezowe krążki o średnicy ok. 6 cm, które następnie kształtujemy w formę korony. Suszymy w piecu o temp. 100 stopni, przez ok. 45 min. Gotowy korpus wypełniamy w 2/3 musem czekoladowym. Nakładamy 2 łyżeczki żurawiny i sprycujemy bitą śmietaną. Wierzch przykrywamy bezową koroną.

■ R E K L A M A ■

eurobank

## kredyt konsolidacyjny

Zapraszamy do placówek eurobanku w Warszawie: • ul. Wojciechowskiego 39 • ul. Grójecka 59 • al. Jerozolimskie 121/123  
• ul. Puławska 108 • CH Reduta, al. Jerozolimskie 148 • CH Real Okęcie, al. Krakowska 61  
• Pruszków: ul. Wojska Polskiego 19 • Żyrardów: ul. Okrzei 15

zadzwoń  
19 000

www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Szczegóły oferty, w tym informacje o wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, dostępne są na www.eurobank.pl oraz w placówkach banku.



# Wiem, że życia m

**ZOSTAŁ TYLKO BÓL. TYLKO?** – Życia synowi nie wróć, ale może innych uda się ocalić – mówi Stanisław Zduńczyk. I zakłada stowarzyszenie „Bezpieczna Młodość”, które ma pomagać rodzinom ofiar wypadków i uwrażliwiać na niebezpieczeństwa.

tekst i zdjęcia

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniedzielny.pl

Była późna majowa noc. Ulice Józefowa niemal puste. Grzegorz, wracając do domu, mocniej przycisnął gaz ojcowej toyoty. Zostało 600 metrów. Odgłos hamowania nie zdziwił okolicznych mieszkańców. Mało to szaleńców testuje swoją młodość i za kierownicą daje upust niezdrowym emocjom?

Ale Grzegorz taki nie był. Nie takim zapamiętali go znajomi Stanisława Zduńczyka, którym ojciec przedstawiał swoje oczko w głowie. Wychował go tak, jak jego wychował ojciec, a jego z kolei – dziadek. I jak kilkadziesiąt pokoleń, które udało się w ostatnich latach odnaleźć w annałach otwockich parafii. Tu Zduńczykowie żyli bowiem od lat. Dokładnie: od 400 lat. Stanisław Zduńczyk kończył już książkę o dziejach rodu. Ale nie zdążył. Śmierć syna w jego życiu zmieniła wiele, jeśli nie wszystko.

W środku nocy zadzwonił policjant. Wszyscy Zduńczyków tu znają. Może dlatego trudno mu było wydusić, że wypadek, który przydarzył się synowi, miał niestety tragiczne konsekwencje.

Ekspertyzy wykazały, że samochód był sprawny. Prokurator orzekł, że wypadek wydarzył się z winy Grzegorza i przekroczonej o 40 km dozwolonej prędkości. Ojcu nie dawało jednak spokoju to, że wszystko wydarzyło się na prostej drodze, i to dobrze znanej synowi. A Grzegorz nie miał ułańskiej fantazji. Dobrze wiedział, jak skończyła się przejażdżka jego dwóch kolegów, ledwie rok wcześniej. Sam innych ostrzegał, żeby jeździli ostrożnie.



**– Co mogę dla niego zrobić? Najlepszym pomnikiem będzie chyba stowarzyszenie, które będzie się troszczyć o innych młodych – mówi Stanisław Zduńczyk**

Zresztą samochodami interesował się od najmłodszych lat. W 2002 r. dostał nagrodę w konkursie na projekt nowego pojazdu. Z wypiekami na twarzy zdawał na kartę rowerową. W 18. urodziny razem z dowodem osobistym, jako 15-tysięczny obywatel Józefowa dostał list gratulacyjny burmistrza, a tydzień potem, 9 stycznia 2007 r. – odebrał upragnione prawo jazdy. Pół roku później zdobył też uprawnienia do prowadzenia ciężarówek. Miał już także patent sternika motorowodnego i egzamin na ratownika. O osiągnięciu dojrzałości przypominały mu prezenty: pierwszy męski garnitur i złota rybka w akwarium.

Życzenia nauczył się jednak spełniać sam.

– Był bardzo obowiązkowy i zawsze zmierzał do wyznaczonego sobie celu – mówi ojciec, pokazując całą ścianę dyplomów i podziękowań od różnych instytucji, które doceniały zaangażowanie młodego człowieka. Jego pokój w nowym domu w Józefowie rodzice zostawili nietknięty.

Gdyby nie wyrwa w jezdni, Grzegorz by żył. Kamery monitoringu zarejestrowały, że sekundy przed wypadkiem ulicą przeszła grupka młodzieży. Grzegorz chciał ich wyminąć, ale wpadł najpierw w jedną, potem w drugą dziurę. Pierwszą załatano po tygodniu od wypadku, druga jest do dziś. Ojciec Grzegorza w ogóle tędy nie chce jeździć, mimo że od wypadku minął już dokładnie rok.

– Straciłem wszystko. Nic mi nie zostało – mówi ściskając w dłoni grubą książkę, w której dzień po dniu zapisywał historię swojego dziecka od chwili narodzin: wagę, wzrost, ulubione potrawy i imiona szkolnych przyjaciół. – Chyba już tylko mogę mu pomnik wybudować i zamówić kolejną Mszę rocznicową – dodaje, patrząc na ostatnie zdjęcie, zrobione tuż przed maturą.

Grzegorz był już po rozszerzonej matematyce, rozszerzonej geografii, angielskim i WOS-ie. Na języku polskim (zawsze miał literackie zacięcie, co widać na dyplomach w jego pokoju) pisał o różnych ujęciach apokalipsy w literaturze i malarstwie. Ale apokalipsa przyszła zanim zdążył pokazać co potrafi na ostatnim z maturalnych egzaminów, właśnie z polskiego. Już cieszył się na studia: wybrał Uniwersytet Warszawski



# u nie wróćę...



– finanse i prawo. Latem miał jechać na praktykę do Brukseli.

– Widzisz, my w tym życiu kart nie rozdajemy – mądrze tłumaczyli później ojcu znajomi biskupi i księża prasy. – A mi się wydawało, że coś takiego to może zdarzyć się tylko łobuzom – mówi Stanisław Zduńczyk. Ma poczucie jakiejś niesprawiedliwości. Wie, że syn miał wspaniałe perspektywy. A i on, jako ojciec zasłużył przecież na lepszy los.

30 lat pracował w najwyższych urzędach państwowych. Doradzał wszystkim premierom III RP, aż do dzisiaj. Zna więc wielu ludzi i wielu zna jego. W porządkowanych albumach rodzinnych Grzegorz ma zdjęcia z wieloma znaczącymi osobami, od premiera Mazowieckiego począwszy. Tu z biskupem, tam z ministrem. Nic dziwnego, że na pogrzeb Grzegorza na cmentarz w Kołbieli przyszło ponad tysiąc osób. Także z liceum im. Reja, gdzie Grzegorz aktywnie działał w uczniowskim samorządzie.

– Był powszechnie lubiany: towarzyski, śmiały, ale jednocześnie wiarygodny. Z kolegami nie rywalizował, ale współpracował. Urodzony organizator i społecznik, całe młode życie był wybierany gospodarzem klasy i przewodniczącym szkolnych samorządów. Od gimnazjum był też młodzieżowym konsultantem starosty – wspomina ojciec. – Przyjaciele i znajomi z pracy mówili mi później, że byli pod wrażeniem tego nastolatka. A mnie rozpieła duma – dodaje, nie bez żalu.

Dziś wielu z nich nie umie jeszcze rozmawiać o Grzegorzu. Gdy patrzą na jego ojca, po policzkach płyną im łzy. Ale znajomości pana Stanisława przetestowane zostały w najgorszym tyglu: po śmierci Grzegorza. To właśnie

**Pozostawił po sobie wielką pustkę. Wszystkim go brakuje – tak wspominają Grzegorza nie tylko najbliżsi**

przyjaciele, którzy nie chcieli pozostawić ojca samego, z krwawiącym sercem, namówili go, żeby założył stowarzyszenie.

– To chyba najpiękniejszy pomnik, jaki mogę mu wystawić. Ocalić choć jedno życie, zapobiec choć jednej tragedii – wyznaje Stanisław Zduńczyk.

Działalność Stowarzyszenia Bezpieczna Młodość im. „Grzegorza”, powołanego w marcu przez mieszkańców powiatu otwockiego, znajomych i przyjaciół z różnych instytucji, także policji, rozpocznie koncert w józefowskim kościele MB Częstochowskiej.

– Po nim chcemy rozpisnąć plan działań na ten rok – mówi ojciec Grzegorza i oczywiście prezes

stowarzyszenia. – Ta działalność pomaga mi. Zapomnieć nie mogę, ale mam przynajmniej jakiś cel... Wie pan, że w ciągu ostatnich 17 lat w Polsce zdarzyło się prawie milion wypadków drogowych, w których zginęło ponad 110 tys. osób, a ponad milion zostało rannych? – pyta Stanisław Zduńczyk.

Daleko nie trzeba szukać... Tylko na tej jednej drodze, na której zginął Grzegorz, i tylko w ciągu ostatniego roku w wypadkach życie straciło pięć osób. Każdego roku prawie tysiąc młodych ludzi w wieku 18–24 lata ginie na polskich drogach, a kolejne 13 tysięcy jest okaleczanych.

– Wielu z nich było wspaniałe zapowiadającymi się menadżerami, prawnikami, społecznikami. Pół roku później w wypadku na pl. Bankowym zginął inny kolega Grzesia. Dlaczego młodzi, dobrze zapowiadający się ludzie tak szybko odchodzą? – pyta pan Stanisław.

I chce to zmienić. Nawet, gdyby miał uratować tylko jednego...

■ R E K L A M A ■

**PRZEŚWIT**  
Przegląd Filmów Wartościowych

**Kino ŚWIT**  
Warszawa  
15-17 V 2009 r.

ul. Wysokiego 11

## Wielka uczta filmowa!

*„Artyści powinni przygotować nasze dusze do percepcji i recepcji dobra”*  
Andrzej Tarkowski

**Instytut Wiedzy o Kulturze na Wydziale Teologicznym UKSW zaprasza na pierwszy w Polsce przegląd filmów z tzw. listy watykańskiej.**

Filmy te w stulecie powstania sztuki filmowej jako najbardziej wartościowe wybrała FilMOTEKA Watykańska.

Zapraszamy na:

- pokaz dziewięciu filmów\*
- prelekcje i panele dyskusyjne
- koncert „Zespołu Polskiego”
- wystawę obrazów Igora Jelpatowa
- wieczór poezji polskiej

Szczegóły na:  
[www.przeswitfilm.pl](http://www.przeswitfilm.pl)

**Gość specjalny - Krzysztof Zanussi**

**Wstęp wolny**

\*"Andrzej Rublow" reż. A. Tarkowski "Metropolis" reż. F. Lang "Tam, gdzie rosną poziomki" reż. I. Bergman "Dersu Uzala" reż. A. Kurosawa "Franciszek - kuglarz Boży" reż. R. Rossellini "Obywatel Kane" reż. O. Wells "Nazarin" reż. L. Bunuel "La Strada" reż. F. Fellini "Iluminacja" reż. K. Zanussi

10 MAJA 2009 GOŚĆ NIEDZIELNY

## Książki dla Czytelników

# Nieznany o. Pio

Czy jeden z najbardziej popularnych świętych, który **zmarł zaledwie czterdzieści lat temu, może być nieznany?** Okazuje się, że tak.

**D**zięki dokumentom z watykańskich archiwów, które odtajnił Benedykt XVI, możemy dowiedzieć się o o. Pio nieznanym dotąd szczegółów z jego życia i charyzmatu. W teczce dotyczącej kapucyna znaleziono listy donoszące Świątemu Oficjum o niezwykle zjawiskach towarzyszących o. Pio, uczynionych przez niego uzdrowieniach i wymodlonych przez niego łaskach. Ale są też listy, które donoszą o szarlatanerstwie, oszustwie zakonnika i rosnącym fanatyzmie jego czcicieli. W teczce znalazł się też



jeden niezwykle ważny i obszerny dokument: raport bp. Raffaella Carla Rossiego, który w 1921 r. na polecenie Świątego Oficjum pojechał do San Giovanni Rotondo osobiście zbadać sprawę stygmatyzacji kapucyna.

Właśnie ten raport znalazł się w książce „Przesłuchanie ojca Pio”

ks. Francesca Castellego, który jako jeden z nielicznych historyków przejrzał ujawnione niedawno dokumenty. Książka zawiera stenogramy wielokrotnych przesłuchań świadków: zakonników, przełożonych, a także samego o. Pio, który pod przysięgą, ze szczegółami wyjawia papieskiemu wizytatorowi okoliczności otrzymania stygmatów. Papieski wizytator ogląda też i dokładnie bada stygmaty, kreśląc nawet ich położenie.

Chociaż książka jest zbiorem dokumentów: raportu biskupa, listów, przesłuchań, kroniki sporządzonej przez kierownika duchowego, napisana jest prostym, potocznym językiem i czyta się ją jednym tchem. Wyłania się z niej postać gorliwego zakonnika, który jednak nie wyróżnia się niczym szczególnym w zakonnej rodzinie. Wyróżnia go Chrystus, zapraszając do „udziału w swojej męce”. Z dokumentów wynika, że oprócz cierpień fizycznych (stygmaty) i duchowych

(walka ze złymi duchami) o. Pio cierpi z powodu zamieszania wokół jego osoby, rozgłosu i nieprawdziwych plotek. Wiele z nich w czasie przesłuchań dementuje. „Przyszłość dopowie nam to, czego dziś nie potrafimy odczytać z życia ojca Pio z Pietrelciny” – pisał w swoim raporcie dla Stolicy Apostolskiej bp Rossi.

Dla Czytelników mamy 3 egzemplarze książki „Przesłuchanie o. Pio”, ufundowane przez Wydawnictwo Serafin. Rozlosujemy książki z autografem autora wśród osób, które odpowiedzą na pytanie: W którym roku o. Pio został kanonizowany? Odpowiedzi prosimy nadsyłać do naszej redakcji na kartkach pocztowych (Warszawski Oddział „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa) lub e-mailem (warszawa@goscieniedzielny.pl), koniecznie z podaniem personaliów i adresu. Na odpowiedzi czekamy do 18 maja.

jjw

## zapowiedzi

### Cztery wieki sanktuarium

Msza św. o godz. 20.00 bp Piotr Jarecki zainauguruje **9 maja** obchody 400-lecia sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście. Do 23 maja w podziemiach sanktuarium będzie można oglądać wystawę współczesnych ikon. 10 maja o godz. 17.00 w sanktuarium zostanie wykonany Akatyst – hymn ku czci Bogarodzicy. Obchody potrwać do listopada.

### Rocznica w Derdach

**10 maja** o godz. 14.00 w kaplicy sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Derdach (ul. Łączności 158) bp Tadeusz Pikus odprawi Mszę św. dziękczynną za dar św. Faustyny. Św. Faustyna przebywała w Derdach od 25 marca do 11

maja 1936 r. Po Mszy św. odbędzie się koncert Zespołu Muzyki Sakralnej LUMEN pt. „O miłosierdziu Bożym będę śpiewał na wieki”.

### Małżeńska codzienność

Czy codzienność może być piękna (5,10... lat po ślubie)? – opowie **14 maja** o godz. 19.00 w sali parafialnej klasztoru dominikanów na Służewiu (ul. Dominikańska 2) publicysta katolicki Zbigniew Nosowski.

### KL Warszaw

„KL Warszaw – historia zapomnianego obozu” – to tytuł sesji, która odbędzie się **15 maja** o godz. 10.00 w gmachu Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW (ul. Wóycickiego 1/3). Dyskusję poprowadzą: prof. Ryszard

Bender, prof. Wiesław Wysocki, ks. prof. Waldemar Chrostowski i dr Jan Żaryn.

### Odpust św. Boboli

Uroczysty odpust św. Andrzeja Boboli, patrona Polski i metropolii warszawskiej, odbędzie się **16 maja** w sanktuarium narodowym św. Boboli na Mokotowie (ul. Rakowiecka 61). „Mszę św. o godz. 17.00 odprawi nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk

### Msza dla singli

Młode samotne osoby, które czują, że życie w pojedynkę nie jest ich wy marzonym, spotykają się na Mszach św. w trzecie soboty miesiąca o godz. 19.00 w kościele św. Wincentego Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej 12. Najbliższa Msza zostanie odprawiona **16 maja**.

### Na piknik

Hospicyjny Piknik Praski odbędzie się **17 maja** w godz. 14.00–20.00 w parku Praskim. Przewidziano koncerty, loterię fantową, sprzedaż uczniowskich prac. Piknik organizuje Hospicjum Dobre Księży Marianów. Z okazji Roku św. Pawła 17 maja na piknik rodzinny zaprasza także parafia św. Anny w Wilanowie.

### Wielkie Organy

W warszawskiej archikatedrze (ul. Świętojańska 8) rozpoczęła się VI edycja Wielkich Organów Archikatedry. Codziennie o godz. 12.00, aż do **26 września**, można posłuchać koncertów w wykonaniu najlepszych polskich organistów. Po koncertach można zwiedzić podziemia i grobowce archikatedry. Wejściówki w cenie 9 zł i 6 zł. ■